

***Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik,
Kraków 2004, 448 s.**

W Polsce realizm socjalistyczny (zwany także socrealizmem) został oficjalnie przyjęty przez IV Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich, obradujący w dniach od 20 do 23 stycznia 1949 roku w Szczecinie. Cały rok 1949 trwało jego dekretowanie, polegające na bezkrytycznym przenoszeniu na polski grunt nieprzyjętych wzorców radzieckich. Socrealizm został zdefiniowany, przede wszystkim jako wykładnik ideowej postawy pisarza, jego czynnego udziału w politycznych przeobrażeniach kraju. Literatura wraz z innymi dziedzinami sztuki była przez partię traktowana jako narzędzie służące osiągnięciu celów ideologicznych. Na lata 1950-1952 przypadł szczytowy okres socrealizmu, charakteryzujący się w każdej dziedzinie sztuki szablonowością i schematyzmem. Z punktu widzenia partii dzieło nie było najważniejsze, liczyły się przede wszystkim deklaracje polityczne i dyspozycyjność twórców.

Okres panowania realizmu socjalistycznego (lata 1949-1955) i wynikające z jego założeń postawy inteligencji i twórców do dziś wzbudzają nadal wiele dyskusji i emocji. Chociaż kierunek ten jest powszechnie negowany, to jednak należy stwierdzić, że wyniki badań prowadzonych od 1989 roku nad polską odmianą realizmu socjalistycznego są w dalszym ciągu niekompletne. Pozostało jeszcze do przebadania wiele aspektów tego skądinąd złożonego zagadnienia. Dostępne piśmiennictwo poświęcone socrealizmowi jest w znakomitej części nasycone emocjonalnie i ma charakter wartościujący. Odczuwalny jest brak opracowań ukazujących socrealizm jako zjawisko obiektywne, a także jako sposób myślenia o sztuce, a w szczególności o literaturze. Dlatego też z dużym zadowoleniem należy odnotować wydanie *Słownika realizmu socjalistycznego* pod redakcją Zdzisława Łapińskiego i Wojciecha Tomasika.

Inicjatywa opracowania *Słownika* narodziła się w Instytucie Badań Literackich PAN. Jednak w toku kilkuletnich prac nad omawianą publikacją badacze z Instytutu Filologii Polskiej Akademii Bydgoskiej wzięli na siebie główny ciężar realizacji tego projektu. W efekcie należy stwierdzić, że *Słownik* jest dziełem dwóch zespołów badawczych, przy wsparciu naukowców także z innych ośrodków akademickich, takich jak Wrocław, Gdańsk, Poznań, Katowice, Toruń, Lublin, a nawet Sztokholm. W sumie nad opracowaniem stu czterech haseł pracowało dwadzieścia jeden osób.

Przedmiotem publikacji, o której mowa, jest przede wszystkim literatura polska okresu socrealizmu. Sztuki bezpośrednio w owym czasie korespondujące z literaturą

(plastyka, film i teatr) uwzględniono w bardzo ograniczonym zakresie. Zaprezentowano najważniejsze składniki życia literackiego, wykraczając poza opis praktyk twórczych tylko w przypadku, gdy było to niezbędne dla uchwycenia istoty opisywanego zagadnienia. Zamiarem twórców *Słownika* było prócz stworzenia historycznoliterackiej panoramy epoki, także ukazanie polskiej odmiany realizmu socjalistycznego jako jednego z czynników kształtujących kulturę w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W tym kontekście, tam gdzie okazało się to niezbędne, przekroczono granice chronologiczne (1949-1955) wyznaczające okres panowania tego kierunku w Polsce.

Trzeba przyznać, że wybór formuły słownikowej dla monografii epoki jest zabiegiem nieczęsto spotykanym. Ale w tym przypadku wieloaspektowość przedmiotu opracowania wydaje się uzasadniać taką decyzję. Problematyka socrealizmu została ujęta w hasła dotyczące takich zagadnień, jak: „kategorie estetyczne, prądy literackie, gatunki, tematy itp.” (s. IX). Jak zapewniają Łapiński i Tomasik, lista haseł nie jest dziełem przypadku, lecz owocem wielu spotkań i ożywionych dyskusji twórców tego opracowania. Warto podkreślić, że wiele miejsca w *Słowniku* poświęcono także prasie społeczno-kulturalnej i społeczno-politycznej, którą to władze wykorzystywały do propagowania założeń socrealizmu. Wśród haseł odnajdziemy następujące czasopisma: „Kuźnica”, „Odrodzenie”, „Nowa Kultura”, „Przegląd Kulturalny”, „Twórczość”, „Życie Literackie”, „Wieś”, „Przekrój”, „Po prostu”, katolicko-narodowe „Dziś i Jutro”, opozycyjny „Tygodnik Powszechny”, a nawet satyryczne „Szpilki”.

Wertując *Słownik realizmu socjalistycznego*, bez trudu rozróżnimy dwa rodzaje haseł. Jedne z nich mają charakter komunikatu, będącego punktem wyjścia i wskazówką dla badaczy zajmujących się problematyką socrealizmu. Hasła takie, poprzez swoją formułę, zbliżają się do artykułu naukowego. Zagadnienia już znane i ugruntowane w powszechnym obiegu są reprezentowane przez hasła mniej obszerne. Jest to zarazem ilustracja obecnego stanu badań w tej materii.

Warto zwrócić uwagę na konstrukcję haseł. Wszystkie skupiające się wokół rzeczywistości literackiej lat pięćdziesiątych są uzupełnione stosownymi cytatami. Wynika to po części z utrudnionego dostępu do wielu tekstów powstałych w okresie socrealizmu. Ponadto zamierzeniem autorów było, by *Słownik* nie tylko definiował zjawiska, lecz także (choćby tylko we fragmencie) pokazywał je. Równie ważnym elementem uzupełniającym hasła są dołączone, do znakomitej części z nich, zestawienia bibliograficzne. Zadbano również o umieszczenie na końcu *Słownika* wykazu cytowanych tekstów literackich.

Omawiane wydawnictwo jest adresowane do szeroko pojętego czytelnika: „Do tych, którzy wyrosli w PRL-u, jak i tych, dla których peerleowskie doświadczenie jest ważnym, choć nie najważniejszym segmentem biografii. W końcu – adresatem *Słownika* mają być ludzie, którzy urodzili się w czasie umierania peerelowskiej epoki bądź znają socrealizm (tę istotną zapowiedź kultury PRL) wyłącznie ze źródeł. Zależy nam, aby *Słownik* stanowił doping do szczegółowych badań nad zagadnieniami, które odnotowuje, a także tymi, które – z rozmaitych względów – pomija” (s. X).

Trudno nie zgodzić się z redaktorami, którzy sami przyznają, że mankamentem ich *Słownika* jest brak haseł poświęconych „nawet najwybitniejszym utworom literackim”. Szkoda, że nie dokonano odstępstwa od tej zasady, gdyż razi brak hasła poświęconego *Poematowi dla dorosłych* Adama Ważyka, opublikowanego w 1955 roku na łamach „Nowej Kultury”. Utwór ten, chociaż z pewnością do wybitnych nie należał, miał jednak kolosalne znaczenie dla dziejów realizmu socjalistycznego w Polsce.

Na koniec jeszcze raz podkreślę, że siedmioletni wysiłek autorów *Słownika* jest cennym wkładem do badań nad polskim socrealizmem, systematyzuje jeszcze cały czas dość skąpą wiedzę na temat tego kierunku i wskazuje nowe aspekty wymagające jeszcze szczegółowej analizy.

Tomasz Chrząstek